

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 180/18	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			

# obrońcy oskarżonych			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca	

	niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

1		R. P. (1), Ł. B. (1), M. O.	Uprzednia karalność oskarżonych	Dane karalności o	(...)- (...), (...)- (...), (...).
2		M. O.	Czyn zarzucany temu oskarżonemu	Wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu odwoławczym	1888v
3		M. O.	Kwestia wymiaru kary oskarżonemu	Dokumenty dot. działalności charytatywnej oskarżonego, opinie o oskarżonym	(...)- (...), (...)- (...)
4		R. P. (1)	Kwestia wartości pojazdu L. (...) stanowiącego przedmiot umowy leasingowej	Opinia biegłego	(...) (koperta)
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1	R. P. (1)	Stan leasingowanego pojazdu, kwestia wypłacalności oskarżonego	Raport dot. samochodu oskarżonego, deklaracje podatkowe składane przez oskarżonego	(...)-1780	
0.12.2. Ocena dowodów					

<p>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwiąże o powodach uznania dowodu</p>	
<p>1</p>	<p>Karty karne oskarżonych</p>	<p>Dokumenty urzędowe, sporządzone w prawem przewidzianej formie, ich wartości nie kwestionowała żadna ze stron</p>	
<p>2</p>	<p>Wyjaśnienia oskarżonego M. O. złożone przez Sądem Apelacyjnym</p>	<p>Wyjaśnienia, w których oskarżony przyznał się do złożenia nieprawdziwego oświadczenia co do dochodów osiąganych przez firmę (...) sp. z o.o., której był prezesem, zasługiwały na przymiot wiarygodności w zakresie, w jakim były zgodne z poczynionymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami faktycznymi poczynionymi w tej materii w oparciu o</p>	

		<p>dowody z dokumentów oraz zeznania świadków, zwłaszcza W. D., które to przede wszystkim odmiennie przedstawiają korzystanie z wydanego przedmiotu leasingu w stosunku do tego, co relacjonował oskarżony (wartości dowodów tych w apelacji obrończej skutecznie nie podważono). Poza oceną wiarygodności pozostają deklaracje zamiaru oskarżonego – Sąd Apelacyjny omówi je dalej przy ocenie wniosku obrońcy w zakresie zmiany kwalifikacji prawnej czynu M. O., złożonego w toku rozprawy odwoławczej.</p>	
3	<p>Dokumenty obrazujące funkcjonowanie oskarżonego O. – działalność charytatywna, opinie</p>	<p>Wartość tych dokumentów prywatnych nie była kwestionowana przez żadną ze stron i Sąd Apelacyjny</p>	

		z urzędu nie znalazł podstaw, by ją podważyć. Znaczenie tych dokumentów dla ewentualnej zmiany orzeczenia w zakresie kary zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.
4	Opinia K. J. – biegłego sądowego w dziedzinach: mechanika – maszyny, pojazdy mechaniczne oraz wypadki drogowe, na okoliczność realnej wartości pojazdu stanowiącego przedmiot umowy leasingowej na dzień zawarcia tej umowy.	Opinia była kompletna, jasna i rzetelna, odpowiadając w pełni na pytanie postawione przez Sąd Apelacyjny. Żadna ze stron nie zgłosiła umotywowanych zastrzeżeń do jej treści (w szczególności nie sposób uznać za takie dokumentów przedkładanych przez obrońcę oskarżonego P., skoro nie wskazał on żadnych logicznych czy metodologicznych błędów w pracy biegłego, jak też nie sformułował żadnego merytorycznego wniosku o jego bezpośrednie przesłuchanie przez 3 lata od wydania opinii).

		Opinia ta z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego P. nie miała jednak znaczenia rozstrzygającego, o czym będzie mowa dalej przy ocenie zarzutów apelacji obrońcy.	
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu	
1	Dokumenty przedłożone przez obrońcę, stanowiące k. 1751-1780	Stan techniczny pojazdu będącego przedmiotem leasingu nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym będzie mowa przy ocenie zarzutów apelacji obrońcy. Kwestia zdolności oskarżonego P.	

		do spłacania rat w momencie popełniania zarzucanych mu czynów jest wtórna w stosunku do treści stawianych mu zarzutów, o czym będzie mowa przy ocenie zarzutów sformułowanych przez obrońcę.	
STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1	1) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na wydane orzeczenie, polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony M. O. dopuścił się przestępstwa z art. 297§1 k.k. i art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 11§3 [tak w oryginale apelacji – uwaga SA] k.k., podczas gdy w rzeczywistości	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

M. O. nie działał z zamiarem popełnienia przestępstwa, przez co postępowania zgodnie z literą prawa, a zarzucane mu przestępstwo przypisać należy osobom, które działały w celu wprowadzenia w błąd oskarżonego O.,

2) obraza przepisów prawa procesowego polegająca na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów – art. 7 k.p.k., tj. dopuszczenie się przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie dowolnej oceny materiału dowodowego, podczas gdy ocena ta w rzeczywistości winna nosić znamiona swobodnej **(apelacja obrońcy oskarżonego M. O.).**

Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny,

częściowo zasadny albo niezasadny	
<p>Zgodnie z art. 433§1 k.p.k. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, będąc zobowiązanym do rozważenia zarzutów i wniosków wskazanych w tym środku (art. 433§2 k.p.k.). Zastrzeżenie to jest konieczne o tyle, że we wniesionym środku odwoławczym obrońca nawet słowem nie wskazał, na czym tak naprawdę miałyby polegać obraza art. 7 k.p.k., jak też błąd w ustaleniach faktycznych, zaś sugestie o rzekomych „osobach, które działały w celu wprowadzenia w błąd oskarżonego O.” nie mają nic wspólnego ani z ówczesną linią</p>	

obrony
oskarżonego, ani
w ogóle z
ujawnionymi
okolicznościami
sprawy,
balansując na
granicy fikcji
literackiej.

Próbując mimo
to w jakiś sposób
odnieść się do
tych zarzutów,
przypomnieć
trzeba, iż
przekonanie
sądu o
wiarygodności
jednych
dowodów i
niewiarygodności
innych pozostaje
pod ochroną
art. 7 k.p.k.
wtedy, gdy:
jest poprzedzone
ujawnieniem w
toku rozprawy
głównej
całości kształtu
okoliczności
sprawy (art.
410 k.p.k.) i
to w sposób
podyktowany
obowiązkiem
dochodzenia
prawdy (art. 2
§ 2 k.p.k.),
stanowi wyraz
rozważenia
wszystkich tych
okoliczności
przemawiających
zarówno na
korzyść, jak i
na niekorzyść
oskarżonego
(art. 4 k.p.k.),

jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3 września 1998 r. sygn. V KKN 104/98 - Prokuratura i Prawo 1999, Nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20 marca 2002 r. sygn. II AKa 49/02 - Prokuratura i Prawo 2004, Nr 6, poz. 29). Z kolei „zarzut odwoławczy błędu w ustaleniach faktycznych nie może polegać wyłącznie na polemice z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd. Skarżący nie może więc ograniczyć się do wskazania rozbieżności pomiędzy stanem

faktycznym
ustalonym przez
sąd a
rzeczywistym
przebiegiem
zdarzenia, ale
powinien
wykazać, na
czym polega
błąd w ustaleniu
stanu
faktycznego
(por. wyroki SN:
z 24.03.1975 r.,
II KR 355/74,
OSNPG 1975/9,
poz. 84, s. 12;
z 22.01.1975 r.,
I KR 197/74,
OSNKW 1975/5,
poz. 58; wyrok
SA w Krakowie
z 14.05.2008 r.,
II AKa 50/08,
KZS 2008/7-
8, poz. 64)”-
Świecki, D.. Art.
438. W: Kodeks
postępowania
karnego. Tom
II. Komentarz
aktualizowany.
(...) Prawnej
LEX, 2018.

Jest poza
dyskusją, iż
obrońca w
pisemnej
apelacji
wymogom tym
nie sprostał.

Przede
wszystkim nie
może ostać się
argument,
jakoby
oskarżony w
trakcie

postępowania przedstawiał „jednolitą, skrupulatną, a przede wszystkim spójną linię obrony”, skoro cała jego linia obrony sprowadzała się do twierdzenia, że niczego nie pamięta poza tym, że podpisał umowę leasingu (k. 1010). Podobnie niezrozumiałe są sugestie obrońcy o „działaniach innych osób”, które „sprowadziły tę sprawę na tor działań przestępczych” – nie sposób zgadnąć, kogo z osób występujących w sprawie obrońca ma na myśli, a przede wszystkim – czy i jakie w związku z tym zarzuty formułuje pod adresem Sądu meriti.

Nie sposób uznać za skuteczne zarzuty procesowe twierdzeń w rodzaju „w uzasadnieniu nie można

dopatrzeć się
kwestii
związanych z
udziałem
oskarżonego w
tymże
procederze
przestępczym
oraz
jakichkolwiek
innych dowodów
wskazujących
jego winę (...)
ponadto
uzasadnienie w
niniejszej
sprawie
naszpikowane
jest wręcz
ogólnikami co
do osoby
oskarżonego O.,
z których to nie
można wywieść
jakichkolwiek
konkretnych
konkluzji co
do popełnionego
przez mojego
mandanta
przestępstwa”.

Twierdzenia te w
ogóle nie dają
się odnieść do
ustaleń
poczynionych
przez Sąd
Okręgowy.

Jeszcze bardziej
musi zaskakiwać
zdanie
„oskarżony O.
wskazał, iż czyn,
który został
mu przypisany
w rzeczywistości
nie miał tak
naprawdę
miejsca w formie
w jakiej został

mu zarzucony, gdyż to inne osoby występujące w niniejszym procesie wprowadziły w błąd oskarżonego O., który to padł ofiarą pewnego rodzaju spirali informacji o wadliwej treści, lecz nie zdawał sobie sprawy z faktu, iż cały ten proceder ma na celu popełnienie przestępstw oszustwa i znamionowo podobnych” – otóż nie jest to twierdzenie oskarżonego złożone w niniejszym procesie w formie dowodu podlegającego ujawnieniu, zatem albo obrońca cytuje swoje prywatne rozmowy z mandantem, objęte tajemnicą adwokacką, albo przedstawia swoją ich interpretację, co jednak nie zmienia faktu, iż w żaden sposób nie odnosi się do ustaleń Sądu Okręgowego i niezrozumiałe jest, jak może

zarzucać brak
rozważań tego
organu w
powyższym
zakresie, skoro
oskarżony w
ogóle w toku
procesu nie
prezentował
podobnej linii
obrony.

Sugestie
obrońcy o braku
materiału
dowodowego
przemawiającego
za winą
oskarżonego w
stosunku do
zarzucanego mu
czynu czy braku
dowodów
obciążających
dowodowo jego
mandanta są
całkowicie
oderwane od
treści
sporządzonego
w sprawie
pisemnego
uzasadnienia –
mówiąc
dosadnie, Sąd
Apelacyjny ma
nieodparte
wrażenie, że
obrońca w ogóle
nie zadał sobie
trudu, by z
dokumentem
tym się
zapoznać.

Sąd Apelacyjny
zdaje sobie
sprawę, iż
nadmierny
formalizm w

traktowaniu tak
a nie inaczej
sporządzonego
środka
odwoławczego w
praktyce mógłby
oskarżonego
pozbawić prawa
do kontroli
odwoławczej
zaskarżonego
orzeczenia –
tym bardziej,
iż z uwagi
na przymus
adwokacko-
radcowski sam
nie może on
skutecznie takiej
kontroli
zainicjować.

Dlatego też
mimo oczywistej
słabości
redakcyjnej
apelacji
zdecydował się
szerzej omówić
kwestię
zasadności
przypisania
oskarżonemu
winy i
sprawstwa, do
czego skłoniła
też Sąd zmiana
postawy
procesowej
oskarżonego O.,
związana z
treścią
złożonych przez
niego wyjaśnień
w toku rozprawy
odwoławczej.

W związku z
tym podkreślić
trzeba, iż czyniąc
ustalenia

faktyczne co do winy i sprawstwa M. O., zaprezentowane na k. 1547-1548, Sąd Okręgowy oparł się, jak wynika z lektury pisemnego uzasadnienia, na dowodach z dokumentów oraz dowodach osobowych w postaci zeznań świadków W. D. i E. N. (1) oraz częściowo wyjaśnień Ł. B. (1), a także dowodów z dokumentów. W szczególności w świetle obszernych i szczegółowych zeznań świadka W. D. z postępowania przygotowawczego (vide k. 928-928v) ustalenia co do odpowiedzialności oskarżonego M. O. mają jednoznacznie negatywną – tj. obciążającą – wymowę. Podkreślić zarazem trzeba, iż pozytywnej oceny ww. świadków apelacja nie podważyła w najmniejszym stopniu, a także

i oskarżony, gdy zdecydował się złożyć wyjaśnienia, w najmniejszym stopniu nie sugerował, by którykolwiek z tych świadków miał jakiś interes w bezpodstawnym obciążaniu go w niniejszej sprawie. Co więcej, choć M. O. przed Sądem II instancji nieprzekonująco zaprzeczał, by osiągnął jakąś korzyść w związku z wzięciem auta w leasing, to przecież przyznał, że w złożonym dla potrzeb uzyskania leasingu oświadczeniu były podane dane, które nie miały nic wspólnego z rzeczywistością.

Oskarżony jest osobą zdrową psychicznie, prawidłowo rozwiniętą, normalnie funkcjonuje społecznie, prowadzi działalność gospodarczą, zatem zdawał

sobie doskonale
sprawę z tego,
w jakim celu
przedkłada
dokumenty
obrazujące
niezgodny z
rzeczywistym
stan finansów
jego firmy.
Sugestie
obrońcy, że w
związku z tym
oskarżony sam
został przez
kogoś oszukany
czy
wykorzystany,
działając w
dobrej wierze, są
więc pozbawione
jakichkolwiek
podstaw.

Reasumując tę
część rozważań,
ocena materiału
dowodowego
zebranego w
sprawie, a
prowadzącego
do wniosku o
winie i sprawie
M. O., jest oceną
swobodną, a nie
dowolną i jako
taka pozostaje
pod ochroną art.
7 k.p.k., a
poczynione w
jej następstwie
ustalenia
faktyczne
odpowiadały
prawdzie, co
finalnie w części
dotyczącej
przynajmniej
przestępstwa z
art. 297§1 k.k.

<p>przyznał ostatecznie sam oskarżony w toku postępowania odwoławczego.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. O., ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W toku rozprawy odwoławczej wniosek został zmodyfikowany przez żądanie zmiany wyroku poprzez wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego przepisu art. 286§1 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, oddaniem pod dozór kuratora i kary grzywny w liczbie 100 stawek po 30,- zł</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>oraz obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi.</p>	
<p>Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Materiał dowodowy jest kompletny, czego obrońca nie kwestionuje, zatem brak podstaw do prowadzenia przewodu sądowego w całości w rozumieniu art. 437§2 k.p.k. in fine. Orzeczenie merytoryczne w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego jest trafne, zatem brak podstaw do uniewinnienia oskarżonego.</p> <p>Ustalenie, iż oskarżony podczas zawierania umowy leasingowej przedłożył nieprawdziwe oświadczenie co do dochodów osiągniętych przez spółkę (...), działając w</p>	

pełni świadomie,
z zamiarem
bezpośrednim, a
więc umyślnie,
wyczerpując tym
samym
znamiona
przestępstwa z
art. 297§1 k.k.,
nie jest
ostatecznie
kwestionowane
przez obronę w
zmodyfikowanym
stanowisku
przedstawionym
na rozprawie
odwoławczej
(Sąd sygnalizuje
tu, iż uwagi
co do prawnej
kwalifikacji z
art. 297§1 k.k.
obszerniej
omówione
zostaną przy
apelacji obrońcy
oskarżonego P.
w związku z
podniesionym
przez niego
zarzutem obrazy
prawa
materialnego –
obrońca
oskarżonego O.
zarzutu takiego
wszakże nie
stawiał),
natomiast
wbrew
wnioskowi
obrońcy nie
budzi
wątpliwości
także ustalenie,
że oskarżony
dopuścił się
również
przestępstwa z

art. 286§1 k.k. w formie przypisanej przez Sąd Okręgowy w pkt 5 części rozstrzygającej i brak jest podstaw do zmiany wyroku w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny nie neguje, iż oskarżony zgodnie ze swoją deklaracją nie chciał nikogo narażać na „stratę” (k. 1888v) w znaczeniu potocznym, jednakże przestępstwo z art. 286§1 k.k. nie na tym polega. Oskarżony wiedział doskonale, że przedkłada oświadczenie zawierające nieprawdziwe dane, wiedział też, w jakim celu je przedkłada, a wreszcie był w pełni świadomy, że „legalnie” nie uzyskałby leasingu na swoją firmę. Oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jaką było już samo

finansowanie w postaci leasingu, którego „normalnie” by nie uzyskał, i to zupełnie niezależnie od „wynagrodzenia” za udostępnienie swoich danych do leasingu, które osobno uzyskał.

Przedłożenie fałszywego oświadczenia wprowadzało firmę leasingową w błąd co do faktycznej sytuacji finansowej leasingodawcy, a finalnie – doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci przyznanego finansowania i żadnego znaczenia nie mają tu kalkulacje czy to oskarżonego, czy pozostałych sprawców, że może byliby oni w stanie jednak spłacać raty leasingowe, gdyby nie jakieś „obiektywne” trudności, jak stan techniczny leasingowanego auta. Żadnego znaczenia dla

bytu
zarzucanego
oskarżonemu
przestępstwa nie
ma też to, czy
leasingodawca
zdołał odzyskać
przedmiot
leasingu –
okoliczności te
trafnie wyjaśniał
Sąd Okręgowy w
swoich
rozważaniach na
k. 1569 i nast.
Tym samym
przypisanie
oskarżonemu M.
O. także
przestępstwa z
art. 286§1 k.k.
– i to w
kwalifikowanej
postaci z art.
294§1 k.k. z
uwagi na
wartość
wyłudzonego
finansowania,
było w pełni
prawidłowe i
nie wymagało
żadnej korekty
Sądu
Apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny
nie znalazł też
powodów, by
ingerować w
rozstrzygnięcie o
karze co do
oskarżonego M.
O.. Jego obrońca
nie sformułował
w apelacji
zarzutu rażącej
niewspółmierności
kary, o którym
mowa w art.

438 pkt 4
k.p.k., natomiast
zawarte w
uzasadnieniu
apelacji
sformułowania,
przedkładane w
toku
postępowania
odwoławczego
dokumenty, jak
i treść wystąpień
oskarżonego i
jego obrońcy
wskazują, że
także ta część
rozstrzygnięcia
jest
kwestionowana
niezależnie od
przyjętej
kwalifikacji
(nieskutecznie,
jak była już o tym
mowa).

O rażącej
niewspółmierności
kary można
zasadnie mówić
wówczas, gdy
„kara,
jakkolwiek
mieści się w
granicach
ustawowego
zagrożenia, nie
uwzględnia w
sposób właściwy
zarówno
okoliczności
popelnienia
przestępstwa,
jak i osobowości
sprawcy, innymi
słowy - gdy
w społecznym
odczuciu jest
karą
niesprawiedliwą”

SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotyczącą wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się

wręcz
zaakceptował wyrok
SN z dnia
2 lutego 1995
r., II KRN
198/94, LEX nr
20739). Chodzi
natomiast o
„znaczną,
wyraźną i
oczywistą, a więc
niedającą się
zaakceptować
dysproporcję
między karą
wymierzoną a
karą
sprawiedliwą
(zasłużoną)”(zob.
wyrok SN z dnia
22 października
2007 r., (...)
75/07, LEX nr
569073) czy
jeszcze inaczej
taką, której
dysproporcja
jest wyraźna,
bijąca w oczy
czy oślepiająca
(zob. wyrok SA w
Krakowie z dnia
28 maja 2010 r.,
II AKa 82/10,
LEX nr 621421).

W ocenie Sądu
Apelacyjnego
kary: 1 roku
i 6 miesięcy
pozbawienia
wolności i 100
stawek
dziennych
grzywny po
100 złotych
orzeczone wobec
M. O. w żaden
sposób nie mogą
być uznane za

rażąco
niewspółmiernie
surowe. Sąd
Okręgowy
przedstawił
kompletny
katalog
okoliczności
łagodzących i
obciążających w
stosunku do
oskarżonego (k.
1574-1575), z
jednej strony
dostrzegając
pozytywne
elementy
indywidualnoprewencyjne
(dokumenty
składane przez
obrońcę oceny
te potwierdzają,
choć zapis karty
karnej
oskarżonego z
uwagi na
charakter
wskazanego tam
czynu zdaje
się wskazywać,
że oskarżony
dalej ma dość
niefrasobliwy
stosunek do
przestrzegania
obowiązujących
norm
prawnych), z
drugiej strony
jednak trafnie
zwracając uwagę
na elementy
wskazujące na
znaczną
społeczną
szkodliwość
czynu
przypisanego
oskarżonemu.
Nie bez

znaczenia jest
też wynikająca
z uzasadnienia
kwestia tzw.
wewnętrznej
sprawiedliwości
wyroku –
zgodzić się
trzeba z Sądem
I instancji, iż
skoro oskarżony
doprowadził
pokrzywdzoną
spółkę do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem o
bardzo znacznej
wartości,
znacznie
większej niż u
któregokolwiek
ze
współoskarżonych,
to musi to
znaleźć
odzwierciedlenie
w orzeczonej
karze.

W sytuacji, gdy
oskarżonemu
wymierzono
karę
pozbawienia
wolności
nieznacznie
przekraczającą
dolną granicę
ustawowego
zagrożenia, jej
dalsze
łagodzenie w
postępowaniu
odwoławczym
nie ma więc racji
bytu i byłoby nie
do pogodzenia
z celami kary
określonymi w

art. 53 k.k.,
co oczywiście
nie oznacza, że
oskarżony karę
tę będzie musiał
efektywnie
odbyć w
warunkach
izolacji
penitencjarnej.

Lp.

Zarzut

2

Naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób dowolny, wbrew zasadom logiki, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania, pomijając okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności w zakresie wyjaśnień samych oskarżonych i zeznań świadków E. N. (1) i W. D., formułowanie dowolnych twierdzeń nie znajdujących żadnego poparcia w przeprowadzonych w sprawie

zasadny
częściowo
zasadny
niezasadny

	<p>dowodach, pominięcie i nieodniesienie się do okoliczności korzystnych dla oskarżonego (apelacja obrońcy oskarżonego Ł. B. (1))</p>		
<p>Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Dla „oczyszczenia przedpola” dla dalszych rozważań wskazać trzeba, iż aktualne pozostają tu uwagi porządkujące co do charakteru zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., sformułowane wyżej pod lp. 1 przy omawianiu apelacji obrońcy oskarżonego M. O..</p> <p>Ponieważ jako wiodący obrońca stawia zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy dowolnej oceny materiału dowodowego, stwierdzić</p>			

trzeba, iż
ustalenia
faktyczne w
zakresie
dotyczącym
oskarżonego Ł.
B. (1) Sąd
ten oparł przede
wszystkim na
wyjaśnieniach
współoskarżonych
i zeznaniach
świadków.

Jeśli chodzi o
pierwszą grupę
tych dowodów,
niewątpliwie
dowodem
mocno
obciążającym
oskarżonego są
wyjaśnienia M.
R. (1),
współsprawcy
trzech
przypisanych
oskarżonemu
przestępstw,
który
precyzyjnie
opisał sposób
popęłnienia tych
czynów i rolę
w nich tak
swoją, jak i
współoskarżonego.
Sąd Okręgowy
dokonał
szczegółowej
oceny tych
depozycji (k.
1561) w sposób,
którego obrońca
de facto nie
zakwestionował
– apelujący
nie wykazał
bowiem, by
wyjaśnienia te

były niespójne,
nielogiczne czy
niekonsekwentne,
a przede
wszystkim – by
oskarżony M.
R. (1), który
sam poniósł
odpowiedzialność
karną, miał
jakikolwiek
interes prawny,
procesowy,
osobisty czy
jakikolwiek inny
w
bezpodstawnym
obciążaniu Ł.
B. (1) czy też
przypisywaniu
mu
jakichkolwiek
zachowań, które
w rzeczywistości
nie miały
miejsca. W takiej
sytuacji uwagi
obrońcy o
potrzebie jakiejś
szczególnie
ostrożnej oceny
tych depozycji
są niezrozumiałe
– jest to
zwykły dowód w
sprawie,
podlegający
dokładnie takiej
samej ocenie,
jak inne środki
dowodowe i
taka została
dokonana, a
obrońca wbrew
czynionym
próbom w żaden
sposób nie
wykazał, by

była to ocena dowolna.

Obrońca w żaden sposób nie podważył też oceny zeznań świadków będących pracownikami (...), a przede wszystkim E. N. (1). Ocena ich relacji jako rzeczowych, konsekwentnych, zbieżnych ze zgromadzoną dokumentacją jest więc w pełni uprawniona, a tym samym obdarzenie tych depozycji przymiotem wiarygodnych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Co charakterystyczne, obrońca dla poparcia twierdzeń apelacji wielokrotnie odwołuje się przecież do twierdzeń świadka, czego z pewnością by nie czyniła, gdyby wbrew stanowisku Sądu I instancji uważała te relacje procesowe za nieprawdziwe.

Wreszcie, co
niezwykle
istotne, apelacja
nie zawiera
żadnych
rzeczowych
argumentów
odnoszących się
konkretnie do
dokonanej przez
Sąd Okręgowy
oceny zeznań
świadka W.
D.. Podkreślić
trzeba, iż
zeznania tego
świadka były
niezwykle
istotne,
pozwalając
ustalić
okoliczności
większości
czynów
analizowanych i
przypisanych w
niniejszej
sprawie, a w
szczególności
świadek ten
podawał
okoliczności,
które nie
wynikają z
żadnego innego
materiału
dowodowego,
przy czym
składał swoje
relacje będąc
świadomy tego,
że naraża się na
konsekwencje
natury nie tylko
prawnej („wiem,
że zakres
złożonych
zeznań już
dzisiaj może

przysporzyć mi wrogów” – k. 929). Swoje depozycje świadek ten podtrzymał także przed Sądem, przy czym odpowiadał zarówno na pytania oskarżonego Ł. B. (1), jak i jego obrońcy. W żaden sposób nie zostało wykazane, by świadek ten miał jakikolwiek motyw, by fałszywie kogokolwiek obciążać – w szczególności zaś w żaden sposób nie zostało udowodnione, że pozostawał w konflikcie z oskarżonym Ł. B. (1), zresztą jego relacje znalazły przecież pełne potwierdzenie w zeznaniach i wyjaśnieniach osób, w kontaktach z którymi miał pośredniczyć.

Apelująca nie zgłosiła też żadnych merytorycznych zastrzeżeń do oceny

któregokolwiek z pozostałych dowodów przywołanych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jako podstawa poczynionych ustaleń faktycznych.

Formułując pod adresem Sądu meriti zarzuty wybiórczej i powierzchownej analizy dowodów, oparcia ustaleń na własnych przemyśleniach w oderwaniu od dowodów czy formułowania twierdzeń w ogóle niepopartych dowodami, obrońca nie tylko nie odniosła tych twierdzeń do żadnego z dowodów czy rozważań, jakie rzeczywiście przeprowadził w tej sprawie Sąd Okręgowy, ale zaprezentowała następnie wywód, który właśnie dokładnie takimi dyskwalifikującymi z punktu widzenia art. 7

k.p.k. cechami
sam się
odznacza.

Przede
wszystkim
podkreślić
trzeba, iż
obrońca dla
zwalczania
argumentacji
Sądu
Okręgowego
przypisuje mu
założenia,
których organ
ten w ogóle nie
przyjął ani w
żadnym
fragmentie
uzasadnienia nie
wyraził i nie
można ich też
wyinterpretować
z całokształtu
rozważań
zaprezentowanych
w tym
dokumencie.
Sąd I instancji
przecież w żaden
sposób nie
negował tego,
że oskarżony Ł.
B. (1) prowadził
legalną
działalność
gospodarczą, a
pisząc o jego
ściślejszej
współpracy w
jej ramach z
szeregiem
podmiotów z
branży
samochodowej,
na żadnym
etapie nie
sugerował, że
współpraca ta

miała wymiar
wyłącznie
przestępczy –
gdyby takie
założenie czynić
w tej sprawie,
to działalność
przestępczą
oskarżonego
trzeba by
oceniać w
kategoriach
wręcz jego
źródła dochodu
w rozumieniu
art. 65§1 k.k.,
a przecież takie
założenie w
ogóle nie było
brane pod
uwagę, także w
akcie
oskarżenia. To
jednak, że
oskarżony poza
czynami
ocenianymi w
sprawie
prowadził
legalną
działalność
gospodarczą,
przynoszącą mu
określone
dochody, nie
oznacza wcale,
jak usiłuje
wywodzić
obrońca, że nie
miał on żadnego
interesu w
popelnianiu
przestępstw
przeciwko
mieniu, bowiem
popelnianie
takich czynów
nie jest wcale
„zarezerwowane”
dla osób

ubogich; jest rzeczą powszechnie wiadomą, że także osoby tzw. dobrze sytuowane decydują się na tego rodzaju czyny zabronione, chcąc jeszcze zwiększyć swój stan posiadania, czy też pozyskać środki na rozwój, których nie mogą uzyskać z zachowaniem standardowych procedur (jak właśnie oskarżony, który sam nie mógł wziąć aut w leasing do wypożyczalni na siebie z uwagi na niekorzystną historię kredytową, co precyzyjnie ustalił Sąd I instancji i czego obrońca w żaden sposób nie podważył).

Podobnie bezpodstawne jest założenie o rzekomym „desperackim” poszukiwaniu klientów czy aut przez oskarżonego – takiej kwalifikacji

bowiem Sąd Okręgowy także w ogóle nie przyjmował. Tym niemniej oskarżony przecież zaproponował W. D., by ten rozpytywał znajomych i wyszukiwał chętnych do wzięcia aut w leasing, co też następnie miało miejsce, a i sam oskarżony korzystając z okazji, jakie dawało poznanie np. klientów jego wypożyczalni (vide M. R.), sytuacje te wykorzystywał także w tym celu.

Całkowicie fałszywa jest przyjmowana w apelacji, stanowiąca powielenie linii obrony oskarżonego i już słusznie odrzucona przez Sąd Okręgowy narracja, że oskarżony Ł. B. (1) był wyłącznie pośrednikiem leasingowym i także w opisanych w zarzutach przypadkach jego rola nie wykraczała poza

pośrednictwo
między
leasingodawcą a
współoskarżonymi.

Jak słusznie
przyjął już Sąd
I instancji, także
i Sąd Apelacyjny
te ustalenia
przyjmuje jako
własne,
oskarżony
oczywiście taką
działalnością się
zajmował, ale
akurat nie w
tych wypadkach,
bowiem tu jego
interes był czysto
osobisty – część
pojazdów
trafiała do jego
wypożyczalni
(nie mógł ich
uzyskać jako
„leasingobiorca
wprost” z uwagi
na własną
niekorzystną
historię
kredytową), a
za załatwienie
części leasingów
miał konkretne
korzyści (casus
A. S.). W
związku z tym
w zakresie tych
umów
skuteczność
wniosków
leasingowych
była
stuprocentowa –
choć w
leasingach,
których
legalność nie
budziła
wątpliwości, nie

przekraczała
przecież według
przyjętej linii
obrony 50%. Nie
ma znaczenia,
że oskarżony nie
miał dostępu do
systemu (...) i
nie opiniował
wniosków,
bowiem miał
– co sam
przyznawał –
niemałe
doświadczenie w
składaniu takich
wniosków i już
z tego tytułu,
jak też z
racji częstych
kontaktów z
pracownikami
leasingodawcy,
musiał się
doskonale
orientować, jak
zmaksymalizować
szanse na
złożenie
skutecznego
wniosku o
leasing –
niewątpliwie
można przyjąć,
że w porównaniu
z tzw.
przeciętnym
obywatelem
miał tu wiedzę
wręcz ekspercką.

Choć
rzeczywiście to
przede
wszystkim
relacja
współsprawy
M. R. wskazuje
wprost na
oskarżonego

jako na osobę wykazującą na potrzeby leasingu fałszywą sytuację materialną leasingobiorcy, to jednak zestawienie, jakie dokumenty musieli dostarczyć współsprawcy i w jakiej rzeczywistości wówczas byli sytuacji finansowej z tym, co następnie było przedkładane w firmie leasingowej, nie pozostawia wątpliwości co do tego, że to oskarżony każdorazowo stał za wypełnianiem oświadczeń uruchamiających procedurę leasingową (dotyczy to oczywiście także K. S., już prawomocnie skazanego za przestępstwo popełnione wspólnie i w porozumieniu z Ł. B.). Także i takie zachowania, jak opłacanie opłaty wstępnej za jedno z aut czy

ubezpieczenia za
inne,
zostawianie
swoich danych
jako kontaktu do
leasingobiorcy
czy
przedstawianie
się wręcz jako
„księgowy”
współsprawców
z pewnością
nie mieszczą
się w zwykłym
pośrednictwie,
jakie usiłował
przedstawić Ł.
B. (1).

Nieporozumieniem
jest próba
dezawuowania
znaczenia tych
oświadczeń
czyniona w
apelacji czy
wręcz
sugerowania, że
opierają się one
na założeniu, że
ubiegający się o
leasing osiągają
dochody
nieewidencjonowane
(czyli –
nazywając rzeczy
po imieniu:
pochodzące z
przestępstwa:
podatkowego
albo wręcz
kryminalnego).
To, że procedura
ubiegania się
o leasing jest
– w ramach
ułatwień dla
przedsiębiorców
– maksymalnie
odformalizowana

i nie wymaga przedkładania dokumentów, lecz bazuje w dużej mierze na oświadczeniach, nie oznacza, że są to oświadczenia dowolne. Trzeba tu podkreślić, iż wbrew wywodom obrońcy świadek N. wcale nie powiedziała tego, co przypisywał jej apelujący, lecz zeznała wyraźnie przed Sądem: „jeśli chodzi o wysokość dochodów, klient oświadczał, w jakiej wysokości dochód osiąga, to oświadczenie było przez niego podpisywane (...) Jak chodzi o weryfikację oświadczenia klienta to klient nie musiał przedkładać żadnych dokumentów potwierdzających oświadczenie o dochodach (...) Dochód, który klient deklarował w tym oświadczeniu miał być dochodem osiąganym z

działalności. Nie
wymagaliśmy
wykazania, że
jest to dochód
wynikający z
zeznania PIT (...)
To oświadczenie
klienta o
wysokości
dochodów tak
jak wcześniej
powiedziałam,
to nie było
porównywane z
deklaracją PIT
ani książką
przychodów i
rozchodów, to
było po prostu
oświadczenie
klienta” (k.
1394) – z
zeznań tych
jednoznacznie
więc wynika,
że klient miał
wykazać
rzeczywisty
dochód z
działalności,
natomiast
leasingodawca
nie weryfikował
go z żadnymi
dokumentami
finansowymi
firmy. Trzeba
też dodać, że
składając
oświadczenie,
leasingobiorca
podpisywał
každorazowo
klauzulę, że
jest świadomy
odpowiedzialności
karnej
wynikającej z
podania
nieprawdziwych

informacji i
własnoręcznym
podpisem
stwierdza
prawdziwość i
kompletność
wszystkich
podanych
informacji (por.
dołączone do
akt umowy).
Obrońca w
żaden sposób
nie podważył
prawidłowości
ustaleń Sądu
Okręgowego, że
każdorazowo
informacje te
w umowach
opisanych w
zarzutach były
fałszywe.

Obrońca
nieskutecznie
też próbuje
dezawuować
rozważania Sądu
co do tego,
że przypisane
oskarżonemu
przestępstwo w
zakresie
dotyczącym aut
wstawianych do
wypożyczalni w
istocie nie
wiązało się z
zatajeniem
przed
leasingodawcą
faktycznego
leasingobiorcy
poprzez dowolną
interpretację
postanowień
umowy leasingu
o możliwości
wynajęcia

pojazdów
będących
przedmiotem
leasingu.
Tymczasem z
ustaleń Sądu
Okręgowego
jednoznacznie
wynika, że
oskarżony w
tym zakresie był
współsprawcą
przestępstw –
jego działalnie
dopełniało
działania
współsprawców
(„słupów”),
popelniał on
przestępstwa we
własnym
interesie i dla
własnej korzyści
– innymi słowy,
to nie
współsprawcy
samodzielnie
wyłudzili
leasingi, a
następnie
legalnie lub
nielegalnie (tj.
z naruszeniem
umowy)
przekazali auta
oskarżonemu,
lecz cały
proceder od
początku był
ukartowany w
celu uzyskania
danego auta i
wstawienia go do
wypożyczalni,
zatem
rozważania, czy
oskarżony w
tym zakresie w
zgodzie z umową
leasingu mógł

używać auta, czy nie, są zupełnie bezprzedmiotowe dla jego odpowiedzialności za zarzucane i przypisane mu przestępstwo.

Wreszcie całkowicie chybione są dywagacje obrońcy co do tego, czy (...) udzieliłby, czy nie udzieliłby współoskarżonemu P. finansowania w sytuacji, gdy spłacał on raty – istotą oszustwa jest doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w następstwie wprowadzenia w błąd co do istotnych informacji mających znaczenie dla podjęcia decyzji rozporządzającej i jest poza dyskusją, że owe informacje w przypadku tego oskarżonego były, podobnie jak w pozostałych przypadkach, po prostu fikcyjne, a więc nie mogły skutkować podjęciem

opartej na prawdziwej ocenie standingu finansowego leasingobiorcy decyzji finansowej i nie ma żadnego znaczenia, czy dla innych informacji – nawet prawdziwych – decyzja byłaby inna, bowiem takich innych informacji w tej sprawie nie dostarczono i niekorzystna decyzja rozporządzająca została podjęta w oparciu o dane fikcyjne.

Reasumując, obrońca w żaden sposób nie wykazał, by ocena któregokolwiek z przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy dowodów dokonana została z naruszeniem zasad logiki, prawidłowego rozumowania, nie uwzględniała pozostałego materiału dowodowego czy też nastąpiła z pogwałceniem zasad

<p>doświadczenia życiowego. Ocena ta jest więc swobodna i zasługuje na ochronę przewidzianą w art. 7 k.p.k. To apelacja wbrew wyrażonym w niej gołosłownym zarzutom ogranicza się do wybiórczego prezentowania wygodnych dla obrony fragmentów stanu faktycznego z całkowitym pominięciem całokształtu zgromadzonego materiału, zaś zaprezentowane w niej wnioski nie tylko nie wytrzymują zestawienia z zasadami logicznego rozumowania, ale w części są wręcz niepraworządne, jak zostało to wyżej wskazane.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Ł. B. (1) od zarzucanych mu czynów,</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Materiał dowodowy jest kompletny, czego obrońca zresztą nie kwestionuje, zatem brak podstaw do prowadzenia przewodu sądowego w całości w rozumieniu art. 437§2 k.p.k. in fine. Orzeczenie merytoryczne w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego w zakresie wszystkich przypisanych mu przestępstw jest trafne, zatem brak podstaw do uniewinnienia oskarżonego. Rozstrzygnięcia tak o karach jednostkowych,</p>	

jak i karze łącznej są wyważone i brak podstaw, by uznać je za rażąco niesprawiedliwe w rozumieniu art. 440 k.p.k.

Lp.	Zarzut		
3	<p>Będący konsekwencją powyższego naruszenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że:</p> <p>- oskarżony Ł. B. (1) poszukiwał osoby chętne do zawarcia umów leasingowych na samochody, które następnie wykorzystywał w swojej wypożyczalni w sytuacji, gdy z materiału dowodowego wynika, że to osoby zainteresowane uzyskaniem leasingu zgłaszały się do oskarżonego B., a jedynie niewielki procent</p>	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

leasingowanych
za jego
pośrednictwem
samochodów był
wykorzystywany
w wypożyczalni,

- w sytuacji,
gdy samochody
były użytkowane
w wypożyczalni
Ł. B. (1),
zatajał on przed
leasingodawcą,
kto jest
faktycznym
leasingobiorcą,
podczas gdy
samochody te
były
wynajmowane
przez
oskarżonego na
podstawie
umowy najmu,
za
wynagrodzeniem,
co nie jest
działaniem
sprzecznym z
prawem,

- oskarżony Ł. B.
(1) wprowadzał
do wniosków
leasingowych
swoich klientów
nieprawdziwe
dane o
wysokości
osiąganych
przez nich
dochodów, przez
co wprowadzał
leasingodawcę w
błąd co do
zdolności
kredytowej
danego
leasingodawcy w

	<p>sytuacji, gdy brak jest jednoznacznych dowodów wskazujących na to, że to oskarżony był twórcą tych kwot,</p> <p>- dane na oświadczeniach o dochodach były nieprawdziwe, albowiem nie zgadzały się z zeznaniami PIT w sytuacji, gdy z zeznań pracownicy (...) N. wynika, że nie wymagano, aby oświadczenia o dochodach były zgodne z dochodami zadeklarowanymi w zeznaniach PIT</p> <p>(apelacja obrońcy oskarżonego Ł. B. (1)).</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Jak obrońca sam zaznacza w pierwszym zdaniu zarzutu, zarzut jest</p>			

następstwem
wskazanej i
omówionej pod
lp. 2 obrazy
przepisów
postępowania.

Zarzut ten ma
więc charakter
wtórny i odnosi
się do tożsamyh
uchybień, tyle
że opartyh na
innej podstawie
odwoławczej.

Taka
konstrukcja
apelacji jest
nieprawidłowa,
stanowi bowiem
naruszenie

zasad
konstrukcji tego
środka
odwoławczego w
postaci zasady
pierwotnego
ogniwa i zasady
pojedynczego
zarzutu –zob.

W. W., Z.
formułowania
zarzutów
apelacyjnych w
obowiązującej
procedurze
karnej,

„Prokuratura i
Prawo, nr 6,
2010. Tym
samym wszelkie
uwagi
poczynione w lp.
2 uzasadnienia
pozostają

aktualne
również w tym
miejscu i nie
ma potrzeby
ich powtarzać.
Podkreślić

<p>jedynie należy, iż jak była już o tym mowa wyżej, ustaleń faktycznych poczynionych w następstwie prawidłowej oceny dowodów, wolnej od obrazy przepisów, którą formułował nieskutecznie obrońca, apelująca w żaden sposób nie zdołała podważyć we wniesionym środku odwoławczym z przyczyn wcześniej wskazanych.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Ł. B. (1), ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo</p>		

zasadny albo niezasadny.			
<p>Material dowodowy jest kompletny, czego obrońca zresztą nie kwestionuje, zatem brak podstaw do prowadzenia przewodu sądowego w całości w rozumieniu art. 437§2 k.p.k. in fine. Orzeczenie merytoryczne w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego w zakresie wszystkich przypisanych mu przestępstw jest trafne, zatem brak podstaw do uniewinnienia oskarżonego. Rozstrzygnięcia tak o karach jednostkowych, jak i karze łącznej są wyważone i brak podstaw, by uznać je za rażąco niesprawiedliwe w rozumieniu art. 440 k.p.k.</p>			
Lp.	Zarzut		
4	Obraza prawa materialnego –	# zasadny	

	<p>art. 297 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w ramach zawartej umowy leasingu możliwe jest popelnienie ww. przestępstwa w sytuacji, gdy ze struktury przestępstwa stypizowanego w art. 297 k.k. wynika, że jego podstawowym znamieniem jest konieczność uzyskania wymienionych w przepisie środków pieniężnych, które mają stanowić formę wsparcia finansowego na określone w nim cele (apelacja obrońcy oskarżonego R. P. (1)).</p>	<p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Skoro profesjonalny obrońca podnosi zarzut obrazy prawa materialnego, to tym samym</p>			

uznaje
poczynione w
sprawie
ustalenia
faktyczne za
prawidłowe i
niesporne
(wszak nie da
się prawidłowo
zastosować
prawa
materialnego do
błędnie
ustalonego
stanu
faktycznego),
jednak w takiej
sytuacji razi
niekonsekwencją
zarzut obrazu
art. 7 k.p.k.
Przyjmując więc
w istocie, że
zarzut obrazu
prawa
materialnego ma
charakter
ewentualny na
wypadek
niepodzielenia
zarzutów
dotyczących
ustaleń
faktycznych, Sąd
Apelacyjny
zauważa, iż
pogląd o obrazie
art. 297§1 k.k.
obrońca
wywodzi z
dwóch
judykatów Sądu
Apelacyjnego w
Katowicach,
zapadłych w
sprawach o sygn.
II AKa 168/16
i II AKa 10/17
(a precyzyjniej –
jednego, bowiem

orzeczenie w sprawie II AKa 10/17 sprowadza się do podzielenia stanowiska w sprawie II AKa 168/16, rozstrzygniętej zresztą z udziałem tego samego sędziego sprawozdawcy), nie siląc się niestety na próbę własnej wykładni tego przepisu. Tymczasem powyższe stanowisko wcale nie jest reprezentatywne, a przeciwnie, jest wręcz odosobnione i w szeregu orzeczeń choćby (...) Sąd Apelacyjny wyrażał zdanie dokładnie przeciwne (por. np. uzasadnienia wyroków w sprawach II AKa 147/14, Legalis nr 1079781 czy II AKa 224/17).

By nie sprowadzać ustosunkowania się do zarzutu apelacji jedynie do „przerzucania się” orzeczeniami, przypomnieć na wstępie trzeba, iż art. 297§1

k.k. penalizuje zachowanie sprawcy, który w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi – kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo

nierzetelne,
pisemne
oświadczenie
dotyczące
okoliczności o
istotnym
znaczeniu dla
uzyskania
wymienionego
wsparcia
finansowego,
instrumentu
płatniczego lub
zamówienia.

Cytowany
przepis
oczywiście nie
wymienia
wprost umowy
leasingu,
natomiast
odpowiedzieć
należy na
pytanie, czy
umowa taka nie
jest

**„podobnym
świadczeniem
pieniężnym
na określony
cel**

gospodarczy”,
o którym mowa
w treści art.
297§1 k.k.
Odpowiedź ta
musi być
twierdząca.

Podzielając
obszerne
rozważania w
tym zakresie
poczynione w
uzasadnieniu
wyroku Sądu
Apelacyjnego w
P. z dnia
7 października
2014 r., sygn.

akt II AKa
147/14, Legalis
nr 1079781, wraz
z przywołaną
tamże literaturą
przedmiotu, za
„podobne
świadczenie
pieniężne”
należy rozumieć
świadczenie
podobne do
wszystkich –
za wyjątkiem
instrumentu
płatniczego czy
zamówienia
publicznego –
instrumentów
gospodarczych
wymienionych w
art. 297§1 k.k.,
zaś cel
gospodarczy,
któremu ma ono
służyć, należy
postrzegać jako
związany z
prowadzeniem
działalności
gospodarczej. J.
S. w
przytoczonym
tamże
opracowaniu
definiuje takie
świadczenie jako
„jednostronną
lub dwustronną
czynność o
charakterze
majątkowym,
posiadającą
funkcję
kredytową lub
zabezpieczającą
wierzytelność
pieniężną albo
przysparzającą
majątek,

przeznaczoną na cel gospodarczy, a zatem nie dla zaspokojenia osobistych celów”. Do takich świadczeń zalicza się właśnie instrumenty należące do „szeroko rozumianego kredytu”, jak leasing.

Podkreślić bowiem trzeba, iż leasing w praktyce obrotu gospodarczego zastępuje tradycyjny kredyt, stając się dziś jednym z podstawowych sposobów finansowania działalności inwestycyjnej, bowiem pozwala na realizację celów gospodarczych przy stosunkowo niewielkim zaangażowaniu własnego kapitału.

To powiązanie leasingu z szeroko rozumianym kredytem wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego w Katowicach widać doskonale właśnie w treści art. 709¹ k.c.,

gdzie podmiot
określany
potocznie jako
leasingodawca w
istocie jest
właśnie
finansującym –
to on nabywa
rzecz, z której
będzie korzystał
leasingobiorca i
rzecz tę
udostępnia mu
do korzystania,
uruchamiając
określony
mechanizm
finansowania,
który z założenia
jest korzystny
dla obydwu
stron, przy czym
jest to
mechanizm
przeważnie
ratalny, o
konstrukcji
właściwie
niemal tożsamej
z ratami
kredytowymi
(doskonale
widać to
zwłaszcza w
tych postaciach
leasingu, gdzie
pojawia się opcja
przejęcia
własności
przedmiotu
leasingu na
własność po
zakończeniu
umowy, gdy
sama umowa
staje się niemal
klasyczną
sprzedażą na
raty – finalnie
taka umowa

kończy się dla leasingobiorcy tak, jakby nabył rzecz na kredyt wskutek zaciągnięcia pożyczki – oczywiście pomijając tu kwestie fiskalne).

W realiach niniejszej sprawy oznacza to w sposób nie budzący wątpliwości, iż oskarżeni, przedkładając poświadczające nieprawdę oświadczenie co do sytuacji finansowej R. P. w celu uzyskania od jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną do bankowej działalność (tj. (...) udzielanie finansowania zbliżonego do kredytowania) leasingu będącego świadczeniem pieniężnym na cel gospodarczy w rozumieniu art. 297§1 k.k., wyczerpali znamiona tego przepisu i odnośny zarzut apelacji jest chybiony.

Wniosek		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej art. 297 k.k. i wymierzenie oskarżonemu P. kary 1 roku pozbawienia wolności.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Bezzasadność zarzutu obrazy art. 297§1 k.k. bezprzedmiotowym czyni wniosek o zmianę wyroku poprzez wyeliminowanie tego przepisu z kwalifikacji prawnej, a w konsekwencji modyfikację orzeczenia w zakresie kary. Kwestia zawinienia oskarżonego w pozostałym zakresie, jak i kary jako takiej omówiona jest</p>		

przy pozostałych zarzutach apelacji obrońcy.			
Lp.	Zarzut		
5	<p>Obraza przepisów postępowania karnego poprzez naruszenie:</p> <p>a) art 399§1 i 2 k.p.k. poprzez brak pouczenia oskarżonego o możliwości kwalifikacji prawnej czynu na „art. 394 k.k.” (k. 1631v) przy jednoczesnym skazaniu za przedmiotowy przepis,</p> <p>b) art. 353§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez niedoręczenie powiadomienia o rozprawie oraz aktu oskarżenia na 7 dni przed terminem rozprawy i pomimo w tym zakresie nieodroczenie rozprawy,</p> <p>c) art. 7 k.p.k. poprzez całkowicie dowolną ocenę zebranego materiału</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

	<p>dowodowego w postaci:</p> <ul style="list-style-type: none"> - wyjaśnień oskarżonego R. P. (1), - wyjaśnień oskarżonego Ł. B. (1), - zeznań świadka E. N. (1), - dokumentu oświadczenia o wysokości osiągniętego dochodu, - deklaracji PIT za lata (...) <p>(apelacja obrońcy oskarżonego R. P. (1)).</p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Jeśli chodzi o zarzut wskazany pod lit. a), to Sąd Apelacyjny orzekający w poprzednim składzie widział tu wprawdzie potrzebę konwalidacji uchyczenia Sądu Okręgowego i w związku z tym dokonał</p>			

prawidłowego
pouczenia o
zmianie
kwalifikacji w
ramach
rozprawy
odwoławczej (k.
1703v), co
generalnie
pozwalałoby
zakończyć
rozważania na
stwierdzeniu, iż
uchybiecie
miało miejsce,
jednak zostało
naprawione. Sąd
Apelacyjny w
składzie
rozpoznającym
merytorycznie
apelacje i
wydającym
orzeczenie
kończące
doszedł jednak
do wniosku,
iż sygnalizowane
przez obrońcę
uchybiecie w
istocie w ogóle
nie zaistniało.

Lektura
protokołu
rozprawy z dnia
(...) r. (k.
1318) wskazuje,
że bezpośrednio
po odczytaniu
aktu oskarżenia
Sąd Okręgowy
pouczył o
możliwości
zmiany
kwalifikacji
prawnej czynu
oskarżonego P..
Kiedy to
nastąpiło,

obecny na sali
rozpraw był
oskarżony, ale
był też i jego
obrońca. Dla
Sądu
Apelacyjnego nie
ulega żadnym
wątpliwości, iż
usłyszeli oni
prawidłowe
 pouczenie o
zmianie
kwalifikacji
prawnej, a więc
o zmianie na
art. 294§1 k.k.,
a nie takie,
jak zapisano
wadliwie w
protokole, przy
czym zapis ten
nosi wszelkie
cechy oczywistej
omyłki
pisarskiej. Sąd
Apelacyjny
utwierdza w tym
przede
wszystkim
okoliczność, że
obrońca
wcześniej
bezsukutecznie
ubiegał się o
odroczenie
rozprawy z
innego powodu
i nie sposób
uwierzyć, że
gdyby po chwili
usłyszał, że nagle
jego
mandantowi
mają być
zarzucane tak
absurdalne
czyny –
nieprzystające
wg kwalifikacji

do przedmiotu procesu, nie zażądałby przerwy na podstawie art. 399§2 k.p.k., podobnie jak nie sposób uwierzyć, że przy tego rodzaju zmienionych zarzutach obrońca nie formułowałby następnie wniosków w toku postępowania, choćby w mowie końcowej, obszernie utrwalonej w protokole. To, że tego nie czynił, dowodnie wskazuje, że działał w zaufaniu do tego, co słyszał (rozprawa odbywa się wszak ustnie – art. 365 k.p.k.), a dopiero post factum ujawnił ów wadliwy zapis w protokole i teraz usiłuje uczynić z niego użytek, co jednak nie może odnieść skutku, skoro wadliwe uprzedzenie w istocie nie miało miejsca. O tym, że taka omyłka pisarska każdemu może się zdarzyć,

świadczy
najlepiej treść
apelacji; otóż
obrońca zarzuca
brak pouczenia
o art. „394
k.k.” – Sąd
Apelacyjny nie
musi zapewne
wyjaśniać
obrońcy, że
takiego przepisu
fizycznie nie da
się powołać.

Zarówno
wczesne
uprzedzenie o
zmianie
kwalifikacji, jak
i oczywistość
tego uprzedzenia
(kwalifikacja jest
oczywista przy
proponowanej
przez
oskarżyciela
wartości
wyłączenia, nie
jest ona
następstwem
zmiany ustaleń
Sądu
wynikających z
przeprowadzonego
postępowania
dowodowego) w
żaden sposób
nie naruszały
uprawnień
procesowych
oskarżonego,
korzystającego z
pomocy
profesjonalnego
obrońcy.

Jeśli chodzi o
zarzut wskazany
pod lit. b),

to zgodzić się
trzeba z obrońcą,
iż między
fizycznym
doręczeniem
odpisu aktu
oskarżenia
oskarżonemu a
terminem
rozprawy nie
minęło 7 dni.
Trzeba jednak
zauważyć, iż
oskarżony ten
będąc
przesłuchiwany
w postępowaniu
przygotowawczym
po raz ostatni,
podał adres dla
doręczeń: W., ul.
(...) 1/4, (...)-(...)
W. (k. 1060).
Na ten adres
wysłano mu akt
oskarżenia z
zawiadomieniem
o terminie
rozprawy i
wrócił on z
adnotacją „
Podany adres
nie istnieje” (k.
1244), w związku
z tym Sąd
Okręgowy
rozpoczął bardzo
intensywne
poszukiwania
oskarżonego
przez Policję
(ustalono, że
pod wskazanym
przez siebie
adresem nie
mieszka on od
lat), on sam
zaś w ogóle nie
zawiadamił o
nowym adresie.

W takiej sytuacji przypomnieć trzeba, iż zgodnie z **art. 139§1 k.p.k.** pismo wysłane pod adres podany przez oskarżonego wywoływało skutki doręczenia w dniu (...) r. – tego dnia oskarżony zgodnie z wynikającą z tego przepisu fikcją doręczenia w trybie zastępczym otrzymał odpis aktu oskarżenia wraz z zawiadomieniem o pierwszym terminie rozprawy. Tymczasem Sąd w sposób jeszcze korzystniejszy dla oskarżonego przyjął, że fikcja doręczenia miała miejsce dopiero (...) r. (k. 1315). W takiej sytuacji wydane postanowienie o nieuwzględnieniu wniosku o odroczenie rozprawy było w pełni prawidłowe i w żaden sposób nie naruszało gwarancji, na

które powołuje się obrońca.

Dodać trzeba, iż choć nie było po temu przeszkód procesowych, Sąd Okręgowy tego dnia jednak nie przeprowadzał żadnych czynności z udziałem oskarżonego, a samo postępowanie dowodowe było prowadzone na kilku terminach rozpraw. W szczególności nie stało na przeszkodzie, by wnieść o przesłuchanie tych oskarżonych, którzy byli nieobecni na kolejnych terminach rozpraw – w szczególności jeśli poddali się karze, to mieli obowiązek się stawić, już nie jako oskarżeni, ale jako świadkowie, a – jak wspomniano – czasu na złożenie takich wniosków było dość, gdyż postępowanie było prowadzone

przez szereg
miesiący.

Na marginesie
jedynie
podkreślić tu
trzeba, iż nawet
w przypadku
naruszenia
przepisów
postępowania
obrońca
wykazać musi,
że mogło ono
mieć wpływ na
treść orzeczenia.
Gdyby
rzeczywiście
oskarżony nie
mógł
przygotować się
do obrony, a
Sąd na jednym
terminie
przeprowadziłby
rozprawę i
wydałby wyrok,
formułowanie
takiego zarzutu
z pewnością
byłoby prostsze,
jednak w
sytuacji, gdy
rozprawa trwa
szereg
terminów, a
na pierwszym
terminie nie ma
żadnej
czynności, którą
można określić
jako niemożliwą
do powtórzenia,
zaś sam obrońca
w toku
postępowania
nie składał ani
razu żadnego
wniosku o
powtórzenie

jakiejś
czynności, to
brak odnośnej
argumentacji w
tym zakresie
nawet przy
zasadnych
uwagach co do
obrazy
przepisów
postępowania
czyniłby cały
zarzut zupełnie
niezasadnym.

Przechodząc
wreszcie do
zarzutu
opisanego pod
lit. c), podkreślić
należy, iż
aktualność
zachowują
wyrażone już
wcześniej przy
omawianiu
apelacji
obrońców
oskarżonego M.
O. i oskarżonego
Ł. B. (1) uwagi
teoretyczne co
do wymogów
skutecznego
postawienia
zarzutu obrazy
art. 7 k.p.k.
Swoją pełną
aktualność
zachowują też
przedstawione
wyżej przy
analizie
pozostałych
apelacji
obronnych
odniesienia do
dowodów z
wyjaśnień
oskarżonego Ł.

B. (1) i zeznań
świadka E. N.
(1).

Sąd Okręgowy
prawnie i
w zgodzie ze
wskazaniami
wynikającymi z
art. 7 k.p.k.
ocenił także
wyjaśnienia
złożone przez
oskarżonego R.
P. (1). To, iż
oskarżony zna Ł.
B. (1) czy że
podpisał umowę
o leasing oraz
oświadczenie
załączone do
umowy, to
okoliczności
bezsporne i nie
sposób zarzucić
Sądowi I
instancji
jakiegokolwiek
błędu w ocenie
dowodów lub
wadliwych
ustaleń w tym
zakresie.

W pozostałym
zakresie także
nie sposób nie
zgodzić się z
Sądem I
instancji, iż
wyjaśnienia
oskarżonego
oceniać należy
nie tyle w
kategoriach
logicznych
(fałszu lub
prawdy), co
stosunku
oskarżonego do

zarzucanego mu czynu i w tym zakresie ocena ta jest prawidłowa, przy czym zarzut obrońcy de facto wykracza już poza art. 7 k.p.k., bowiem skupia się na istocie przestępstwa z art. 286§1 k.k.

W związku z tym trzeba podkreślić, iż oskarżonego uznano za winnego tego, że wspólnie z oskarżonym Ł. B. (1) przedkładając do zawieranej umowy leasingowej nieprawdziwe oświadczenie co do dochodów osiągniętych przez siebie w ramach działalności gospodarczej S. R. P. (1), wprowadził pracowników (...) w błąd co do możliwości finansowych wywiązania się z zawartej umowy leasingu i doprowadził (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (pkt 8 wyroku). W uzasadnieniu

Sąd ustalił, iż oskarżony skontaktował się ze swoim znajomym, Ł. B., który po uprzednim przygotowaniu dokumentów złożył wniosek podpisany przez R. P. u E. N.. Z wniosku tego wynikało, że obroty R. P. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej za (...). wyniosły 817.297,87 zł, a dochód brutto 410.458,94 zł, natomiast faktycznie uzyskał wówczas przychód w wysokości 48.259,68 zł, a dochód – o zł z uwagi na koszty uzyskania przychodu wynoszące 141.857,25 zł, co powodowało, że prowadzona działalność generowała stratę na poziomie niemal 100.000 zł. z uwagi na znaczną wartość przedmiotu leasingu firma leasingowa wymagała dodatkowego zabezpieczenia

w postaci
poręczenia
wekslowego
żony
oskarżonego.

Ustalenia te
są zgodne z
zawartością
koperty na k.
934, w której
załączone jest
oświadczenie
oskarżonego o
takich
dochodach za
lata (...) w
ramach firmy
(...) wraz z
podpisaną
klauzulą o
świadomości
oskarżonego
odnośnie
odpowiedzialności
karnej
wynikającej z
podania
nieprawdziwych
informacji;
podpisem
stwierdza on
prawdziwość i
kompletność
wszystkich
podanych
powyżej
informacji. Nie
sposób nie
zauważyć, iż
oświadczenie to
podpisała osoba
wielokrotnie
karana
sądownie, w tym
z art. 286
k.k., zatem jak
mało kto zdająca
sobie sprawę z

doniosłości tej klauzuli.

Obrońca nawet słowem nie kwestionuje, że wszystkie te informacje są zgodne z zebranymi w sprawie dowodami.

Nie może budzić żadnych wątpliwości ustalenie, że gdyby w oświadczeniu znalazły się dane zgodne z prawdą, oskarżonemu nie udzielono by leasingu w żądanej wysokości, skoro już pomimo deklaratywnie dobrej sytuacji żądano dodatkowego zabezpieczenia, a ta odzwierciedlona w zeznaniach wskazanych przez Sąd Okręgowy była przecież bez porównania gorsza. Żadnego znaczenia nie mają tu zeznania, które składał obrońca za późniejsze okresy, gdyż nie były one

podstawą decyzji leasingowej.

Zamiaru oszustwa w najmniejszym nawet stopniu nie niweczy to, że oskarżony musiał zaangażować własne środki (opłata inicjalna), czy też spłacał nawet część rat. Jeśli chodzi o opłatę inicjalną, to jej charakter ocenił trafnie choćby właśnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w przywołanym przez samego obrońcę judykacie w sprawie II AKa 168/16, wywodząc, iż „fakt uiszczenia opłaty wstępnej oraz początkowe wpłaty rat leasingowych nie są wystarczającymi okolicznościami do uznania, iż oskarżony nie miał zamiaru oszukania pokrzywdzonego. Opłata wstępna była przecież warunkiem odbioru przedmiotu leasingu”, z kolei uiszczenie

kolejnych kilku rat nie oznacza, że oskarżony miał zamiar wywiązać się z całości zobowiązania.

Także i to, że finalnie oskarżony na całej operacji okazał się finansowo stratny, w żaden sposób nie oznacza, że nie doszło po jego stronie do zawinionego działania przestępnego, kwalifikowanego zarówno z art. 286§1 k.k. (w typie kwalifikowanym z art. 294 k.k.), jak i z art. 297§1 k.k. Dodać tu należy, iż podobne sytuacje zdarzały się innym współoskarżonym – wręcz niepokojąco często – i tu problemy z płatnościami albo z autem kończyły się odebraniem przedmiotu leasingu, ewentualnie wypłatą odszkodowania z ubezpieczenia. To, że oskarżony

miął w tym zakresie „pecha” i finansowo stracił, nie oznacza jednak innej oceny jego zamiaru, dokonywanej według chwili zawierania umowy, a nie poprzez finalne jej „rozliczenie”. Z tego punktu widzenia zbędne jest też odnoszenie się do uwag obrońcy odnośnie tego, co byłoby dla oskarżonego korzystniejsze, niż ta umowa – otóż rzecz w tym, że oskarżony jednak ją zawarł i miała ona charakter przestępny, więc musi on za nią ponieść odpowiedzialność karną.

Wreszcie na koniec podkreślić trzeba, iż kwestia stanu technicznego pojazdu i tego, czy może to wpływać na jego wartość, a w rezultacie na kwalifikację prawną czynu R. P. (1), została rozważona przez Sąd Apelacyjny

i rezultat tych rozważań nie skutkował zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Przed wszystkim podkreślić trzeba, iż wskutek zawarcia umowy leasingu oskarżony nie nabył własności samochodu L.. Wynika to z istoty umowy leasingu określonej w art. 709¹ k.c.: to finansujący nabywa rzecz, a następnie oddaje ją korzystającemu do używania. Dokładnie też tak opisano przedmiot umowy, którą podpisał oskarżony (pkt I.3): „przedmiotem umowy jest przekazanie przez L. **prawa do używania** wybranego przez (...) w zamian za umówione opłaty leasingowe” (k. 934). To między leasingodawcą a dostawcą doszło do umowy sprzedaży za

określoną cenę,
na podstawie tej
ceny ustalono
wartość całego
leasingu, a więc
i wartość, w
oparciu o którą
dokonano
kwalifikacji
prawnej czynu
oskarżonego, jak
i wartość
poszczególnych
rat
leasingowych.
Leasingobiorca
ma wprowadzić
z mocy prawa
roszczenia z
tytułu rękojmi
przysługujące
finansującemu
względem
zbywcy (art.
709⁸ k.c.), ale
nie wpływa to na
jego obowiązki
wynikające z
umowy leasingu,
o ile finansujący
nie odstąpi od
umowy ze
zbywcą z uwagi
na wady rzeczy,
więc to nie
proces karny, w
którym zbywca
nie jest stroną,
jest forum
badania, czy
samochód L.
takie wady miał
i jakiego rodzaju.
Sporządzona w
postępowaniu
opinia
potwierdzała
jedynie, że i tak
auto rocznikowo

stanowiło
mienie znacznej
wartości, jednak
raz jeszcze
przypomnieć
trzeba, iż przy
wyłudzeniu
leasingu chodzi
o wyłudzenie
prawa do
używania rzeczy,
a nie rzeczy
jako takiej –
wycena prawa
odbywa się na
innych zasadach
i co do zasady
przewyższa
wycenę rzeczy,
której prawo
dotyczy,
aczkolwiek Sąd
Apelacyjny z
uwagi na
kierunek
apelacji nie
może w tym
zakresie czynić
ustaleń na
niekorzyść
oskarżonego.

Reasumując,
obrońca w żaden
sposób nie zdołał
wykazać, by
tak w toku
procedowania,
jak i na
etapie oceny
dowodów doszło
do jakichkolwiek
błędów
proceduralnych,
w wyniku
których
naruszono by
jakikolwiek
uprawnienia
procesowe R.

<p>P. (1) i by dopuszczono się nierzetelnej oceny zebranego materiału. Ocena ta pozostaje swobodna i korzysta z ochrony art. 7 k.p.k., a poczynione na jej podstawie ustalenia w zakresie odpowiedzialności karnej R. P. (1) są w pełni prawidłowe.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego R. P. (1).</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Materiał dowodowy jest kompletny, czego obrońca zresztą nie kwestionuje, zatem brak podstaw do prowadzenia przewodu sądowego w</p>		

całości w rozumieniu art. 437§2 k.p.k. in fine. Orzeczenie merytoryczne w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego jest trafne, zatem brak podstaw do jego uniewinnienia. Z przyczyn wcześniej wskazanych żadnych wątpliwości nie budzi ani zasadność przyjęcia w kwalifikacji czynu przepisu art. 297§1 k.k., ani przepisu art. 286§1 k.k., ani wreszcie art. 294§1 k.k.

Lp.	Zarzut		
6	Rażąca niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego P. w sytuacji, gdy pokrzywdzona nie poniosła żadnej szkody majątkowej, oskarżony uiszczał raty kredytowe, sam zaś poniósł straty finansowe na skutek zawartej umowy (apelacja obrońcy)	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	oskarżonego R. P. (1)).		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
<p>Co do zasad oceny, czy kara nosi cechy rażąco niewspółmiernie surowej, aktualne pozostają uwagi porządkujące poczynione wyżej przy omawianiu apelacji obrońcy oskarżonego M. O..</p> <p>Ferując karę oskarżonemu R. P. (1), Sąd Okręgowy wskazał na znaczny stopień społecznej szkodliwości jego czynu zabronionego. Sąd w szczególności podkreślał, iż oskarżony jest zawodowym uczestnikiem obrotu gospodarczego i z tego tytułu powinien dbać o uczciwość i rzetelność</p>			

tego obrotu, a tymczasem w sposób skrupulatnie zaplanowany dopuścił się oszukania innego uczestnika tego obrotu.

Okoliczności te jawią się jako zupełnie bezsporne i nie są negowane w apelacji.

Podobnie nie sposób nie uznać argumentu, że oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, także z art. 286 k.k. Wniosek poczyniony na tej podstawie, że oskarżony jest osobą zdemoralizowaną, która mimo wielokrotnej karalności, w tym długoletniego pozbawienia wolności, nie została zresocjalizowana i ponownie wchodzi w konflikt z prawem nie respektując zasad społeczeństwa,

w którym funkcjonuje, jest w pełni uprawniony i nie został podważony w apelacji.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się co do oskarżonego żadnej okoliczności łagodzącej i stanowisko to trzeba podzielić. Okoliczności przytoczone przez obrońcę nie mają takiego charakteru.

Kwestia ostatecznej szkody dla pokrzywdzonego rzutuje jedynie na ogólną szkodliwość społeczną czynu oskarżonego, natomiast „straty” samego oskarżonego z tytułu umowy są zupełnie obojętne – to, że sprawca oszustwa finalnie się nie wzbogacił, czy nawet stracił, nie zasługuje na jakiegokolwiek premiowanie w procesie wymiaru kary.

Kara 1 roku i 6 miesięcy

pozbawienia wolności oraz kara grzywny w liczbie 100 stawek dziennych po 50 złotych dla osoby wielokrotnie karanej, także za podobne przestępstwa, która popełniła przestępstwo w warunkach współsprawstwa, wyczerpując znamiona dwóch czynów zabronionych, a więc – jeśli chodzi o karę pozbawienia wolności – kara jedynie nieznacznie przekraczająca dolną granicę ustawowego wymiaru przy takim nagromadzeniu okoliczności obciążających i braku okoliczności łagodzących wręcz zaskakuje łagodnością, natomiast z pewnością nie razi surowością. Jej łagodzenie w postępowaniu odwoławczym w stosunku do osoby z tak bogatym doświadczeniem kryminalnym oznaczałoby, że

<p>pozostali współoskarżeni ponieśliby wręcz niewspółmiernie surową odpowiedzialność, nie będąc obciążeni tak negatywną przeszłością, co jest nie do pogodzenia z wewnętrzną sprawiedliwością orzeczenia.</p> <p>Wszystko to sprawia, iż Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych powodów, by uznać orzeczoną karę za niesprawiedliwą w odczuciu społecznym, a w rezultacie – by korygować ją zgodnie z żądaniem apelacji.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku</p>		

<i>pierwszej instancji</i>		
<i>0.11.</i>	Przedmiot utrzymania w mocy	
<i>0.1 Całość rozstrzygnięcia o winie i karach co do oskarżonych M. O., Ł. B. (1) i R. P. (1).</i>		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Z przyczyn wcześniej wskazanych zarzuty wszystkich trzech apelacji obronnych okazały się nietrafne. Wydane rozstrzygnięcie zostało prawidłowo umotywowane, należycie wykazano winę i sprawstwo oskarżonych, a prawnokarna reakcja Sądu Okręgowego nie razi surowością. Brak podstaw z art. 433§1 k.p.k., uprawniających do orzekania poza granicami		

zarzutów apelacji.			
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji			
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany		
0.0.1XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX			
Zwięźle o powodach zmiany			
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX			
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX			
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo	# art. 437 § 2 k.p.k.	

	przewodu całości	w	
Zwiążle o powodach uchylenia			
XX			
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiążle o powodach uchylenia i umorzenia wskazaniami szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
XX			
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiążle o powodach uchylenia			
XX			
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
XX			

30,- zł, a także
opłaty, obliczone
stosownie do art.
2 ust. 1 pkt 4 i
5, art. 3 ust. 1
i art. 8 ustawy
o opłatach w
sprawach
karnych.
Oskarżonego P.
w ramach
zwrotu
wydatków
Skarbu Państwa
(art. 618§1 pkt 9
k.p.k.)
obciążono też
kosztami opinii
żądanej przez
jego obrońcę (k.
1738).

7. **PODPIS**

P. G. G. N. H. K.